



List Apostolski Benedykta XIV w formie "Motu Proprio" Porta Fidei ogłaszający Rok Wiary. Postanowiłem ogłosić ROK WIARY. Rozpocznie się on dnia 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r.

1.

"PODWOJE WIARY" (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna się ona chrztem (por. Rz 6, 4), dzięki któremu możemy przyzywać Boga, zwracając się do Niego jako do Ojca, a kończy wraz z przejściem poprzez śmierć do życia wiecznego, które jest owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który wraz z darem Ducha Świętego, pragnął włączyć w Swą własną chwałę tych, którzy w Niego wierzą (por. J 17, 22). Wyznawanie wiary w Tróję Świętą - Ojca, Syna i Ducha Świętego – jest równoznaczne z wiarą w jednego Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8): Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy Swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat; Ducha Świętego, który prowadzi Kościół poprzez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana.

†

2. Od początku mojej posługi Następcy Piotra przypominałem o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby ukazać coraz wyraźniej radość i odnowiony entuzjazm spotkania z Chrystusem. W homilii podczas Mszy św. na początku mojego pontyfikatu powiedziałem: "Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie — pełnię życia". Zdarza się dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc nadal o wierze jako oczywistej przesłance życia wspólnego. W rzeczywistości, założenie to nie jest już nie tylko tak oczywiste, ale często bywa wręcz negowane. Podczas gdy w przeszłości można było rozpoznać jednorodną tkankę kulturową, powszechnie akceptowaną w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak

nie jest, z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi.

3. Nie możemy się zgodzić, aby sól zwietrzała, a światło było trzymane pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Także współczesny człowiek, jak Samarytanka przy studni, może na nowo odczuć potrzebę pójścia, aby słuchać Jezusa, który wzywa nas do wiary w Niego i zaczerpnięcia z jego źródła, wytryskującego wodą żywą (por. J 4, 14). Musimy na nowo odkryć smak karmienia się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6, 51). Nauczanie Jezusa, w rzeczywistości nadal rozbrzmiewa w naszych dniach z tą samą mocą: "Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki" (J 6, 27). Pytanie stawiane przez tych, którzy go słuchali jest również tym samym, jakie my stawiamy: "Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?" (J 6, 28). Znamy odpowiedź Jezusa: "Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał" (J 6, 29). Wiara w Jezusa Chrystusa jest więc drogą do osiągnięcia zbawienia w sposób ostateczny.

4. W świetle tego wszystkiego postanowiłem ogłosić Rok Wiary. Rozpocznie się on dnia 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 roku. 11 października 2012 r. upłynie także dwadzieścia lat od opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego, tekstu promulgowanego przez mojego poprzednika, błogosławionego papieża Jana Pawła II, aby ukazać wszystkim wiernym siłę i piękno wiary. Dokument ten, autentyczny owoc II Soboru Watykańskiego, był postulowany przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów w 1985 roku jako narzędzie w służbie katechezy i powstał dzięki współpracy całego episkopatu Kościoła Katolickiego. Właśnie w październiku 2012 r. zwołałem Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na temat Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Będzie to dobra okazja do wprowadzenia całej wspólnoty kościelnej w czas szczególnej refleksji i ponownego odkrycia wiary. Nie po raz pierwszy Kościół jest wezwany do celebrowania Roku wiary. Mój czcigodny poprzednik, Sługa Boży Paweł VI ogłosił podobny w 1967 roku dla upamiętnienia męczeństwa Apostołów Piotra i Pawła w 1900 lat od ich najwyższego świadectwa wiary. Chciał, aby był to uroczysty moment, aby w całym Kościele było "prawdziwe i szczere wyznanie tej samej wiary". Chciał on też między innymi, aby ta wiara była potwierdzona w "sposób indywidualny i zbiorowy, wolny i świadomy, wewnętrzny i zewnętrzny, pokorny i szczery". Myślał, że w ten sposób cały Kościół będzie mógł podjąć "wyraźną świadomość wiary, aby ją ożywić, oczyścić, aby ją umocnić i potwierdzić oraz ją wyznać". Wielkie wstrząsy, które miały miejsce w owym roku, uczyniły jeszcze bardziej wyraźnym zapotrzebowanie na uroczystość tego rodzaju. Zakończyła się ona "Wyznaniem wiary Ludu Bożego", aby zaświadczyć jak bardzo istotna treść, która od wieków stanowi dziedzictwo wszystkich wierzących, musi zostać potwierdzona, zrozumiana i pogłębiona nieustannie na nowy sposób, aby dać konsekwentne świadectwo w innych warunkach historycznych, niż w przeszłości.

5. Pod pewnymi względami, mój czcigodny poprzednik postrzegał ten Rok jako "konsekwencję i wymóg posoborowy", dobrze zdając sobie sprawę z poważnych trudności tego czasu, zwłaszcza w odniesieniu do wyznawania wiary i wierności jej poprawnej interpretacji. Sądzę, że inauguracja Roku wiary w związku z pięćdziesiątą rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II może być dobrą okazją, aby zrozumieć teksty pozostawione przez ojców

soborowych, które zdaniem błogosławionego Jana Pawła II "nie tracą wartości ani blasku. Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła. Dzisiaj, po zakończeniu Jubileuszu, szczególnie mocno odczuwam powinność ukazywania Soboru jako wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku: został on dany jako niezawodna busola, wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna". Chcę też mocno podkreślić to, co powiedziałem na temat Soboru kilka miesięcy po moim wyborze na Następcę Piotra: "Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła".

*ciąg dalszy w następnym numerze*